

## Co jedzą nasze dzieci

Chipsy, żelki, gummy rozpuszczalne naszpikowane chemią – tym na przezwach najczęściej opychają się uczniowie na Podhalu. W żadnym z odwiedzonych przez nas szkolnych sklepików owoców, jogurtów czy też kanapek nie było.

**P**oledziadek. Kilka minut po godzinie 8 Podstawówka w Żelazicy. Przed klasą szkolnym ustawiła się spora koleśka uczniów. Długo rozmawiają po chińsku, beony i gumy rozpuszczalne. Sporny powódzeniem pod czas przerwy cenią się „cuki” z kolorowym proszkiem do rozpuszczenia w wodzie, który jednak zauważają słodzący jest przez dźwięk „na mcho”. Cena wynosiła z Tardj okazała. Jedynie 40 gr – Myżesz mamy tożę – twierdzi dziewczynki, które spędzają czas. Co najczęściej kupują uczniowie? Odpowiedź prosta: chipsy. Choć w klasie stoł skrzynka z drożdżkami, a wypiek z mlekowej płatkami podczas tej przerwy nie dzieje się.

Jedziemy dalej. Zatrzymujemy się przed podstawówką w Szaradowy. Trafiamy na lekcje. Tym razem po szkolnym sklepiku opowiadają nam dyrektor – Przemysław 2 lata temu wyjechał z klasa zasa cę i two garwarek napoje – tłumaczy Paweł Sypek. W zamian sprzedawaliśmy wody mineralną. Podstawówkę także za wyjątkiem. Choć i Chwałę. Zróżnicowane mamy drożki kurzydano-rywa, podkładz obwe.

Dyrektor zamierza, że dostawcy bywały „namiar”. W tej szkole stara się im odebrać z kwitkiem. – Stawiamy się kontrolować co trafia na półki. Choć niekiedy zjawiają się nam zjada. Najgorzej jest ze słodyczkami – przyznaje dyrektor. W sklepiku nie ma też jogurtów ani owoców, bo jak ustaliliśmy w szkole, nie ma mleka ani miodu. Widać na ich przechowywanie. Czasem – zwłaszcza jesienią – w klasie bywały jabłka – Zawsze skłóciło się, czy nie? Chyba do tego niekiedy miałem, bo do swoich przybiorów niekiedy nie warto ich prowadzić – twierdzi Sypek.

Kolejny przytanek – Krowka. Wchodzimy do kolejnej podstawówki i szybko ją opuszczamy. Powód? W szkole nie ma klaski, bo w ogóle nie znalazła się klasa.

Mielimy jest też po godz. 10. Choć klasa szkolny cenią się do sportu powodem – jak nas przekonują uczniowie – nie możemy do niego wejść. – Myżesz starać na sportu w kurzydano i wyjechać, że w szkole informacja została przez rocznik. Przytę się z nim w tej sprawie kontaktować – ustaliliśmy od dyrektora.

dokończenie str. 12

Marek Kalinowski

## Strażnik Lotosu

– Za oknem pada śnieg. Temperatury spadają nocą podłej zero. Da jest po trzech operacjach. Na kłopoty z poruszaniem się. A w jej domu ciągle nie włączają ogrzewania. Boję się. Że po prostu nie przetrzymam – niepokoił się koleżanka pani Elż, Teresa.

**O**gromny, monumentalny gmach byłego sanatorium kolejowego Lotos. Jeszcze trzy lata temu było tu gwaro. Na korytarzach – pełno ludzi z całej Polski. Długo kompletnie stary pustyni pomieszczenia. Ochłodź, uchylający skrzypiącą futerkę i upieczonym gęsem zapraszający do środka. Jest jedynym „lokatem” głównego gmachu dawnego szpitala. Pracownicy odnowiła wielokrotnie ścieżki, widać się między odpraszani garbami, rozpędzając się magazynami. Na końcu drożdż – niewielki domek, nie odlegający wyglądem od otoczenia. Cecha szczególna: frezki w oknach wysokiego parteru podświetlone błękitnym światłem. Pani Ela wita na schodach. Nie jest typem kobiety szlachownej, rozczepionej, a prostofantem do całego świata. Gospodyni jest dobra, energiczna i przywiązana do konkretnów.

dokończenie str. 12

Już w najbliższą sobotę zostaną otwarte bukowińskie termy. Obiekt pomieści jednocześnie ponad 1000 osób. Na gości czekają baseny, masaże, sauny, w tym góralska, i wiele innych atrakcji.

### ORAWA

#### Prokurator na dachu

Nielegalnie rękobużesz asbest? Zażalysz na wyrok.

### ZAKOPANE

#### Na „bratanka”

Nacłagacz odjąłcy bratanka wyła dół od emerytki 38 tys. zł.

### NOWY TARG

#### Miasto sprzedaje „Gorce”

Nowotarski magistrat chce wystawić na sprzedaż Dom Handlowy „Gorce”.

str. 5

REKLAMA



**AUTOREMO CENTRUM MOTORYZACYJNE**  
Nowy Targ, ul. Szafarska 170, Bukowina Tatrzańska, ul. Kosciuszko 183  
tel. 018 261 02 12, 0 18 261 02 22, 018 261 02 43, 018 264 14 80, 018 200 12 12